Po 213 konfiskacie nakład drugi!

Nr. 142. Kraków, niedziela 24 maja 1903. Rocznik XII.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej

Redakcya: ul. Basztowa, Hotel Centralny.
Administracya: ul. Sławkowska 29.
Adres na telegramy: **Naprzód Kraków.**
Telefon Redakcyi: Nr. 396.

Listy należy adresować do Redakcyi „Naprzodu" Kraków, ul. Basztowa, a prenumeratę, zamówienia i reklamacye do Administracyi „Naprzodu", Kraków, ul. Sławkowska 29.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej.

Numer pojedynczy 8 halerzy.
Numer poniedziałkowy 4 halerze.

Wychodzi codziennie o godz. 7½ rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

Do nabycia w Administracyi ul. Sławkowska 29, w filii ul. Poselska 15, oraz we wszystkich biurach dzienników.

Ogłoszenia przyjmuje Dział inseratowy: ulica Poselska 15, oraz biura ogłoszeń i dzienników: St. Sokołowski we Lwowie, Pasaż Hausmanna; Haasenstein & Vogler w Wiedniu, Berlinie, Wrocławiu i Hamburgu; M. Opelik, R. Mosse i M. Dukes w Wiedniu; C. Adam w Paryżu, rue de la Varenne 38.

Listy w sprawie inseratów i należytości za ogłoszenia adresować należy: Dział inseratowy „Naprzodu", Kraków, Poselska 15.

Prenumerata wynosi: W Krakowie (bez odsyłki): miesięcznie 1 korona 60 hal., kwartalnie 4 kor. 80 hal., rocznie 18 kor. — Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 40 hal. — W Austryi: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., rocznie 24 kor. — W Niemczech: kwartalnie 7 marek. — W innych krajach kwartalnie 10 franków. — Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal. — Dla robotników w Krakowie i Podgórzu tygodniowa prenumerata 40 hal.

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz po 20 halerzy, następny po 10 halerzy. — **Nadesłane** od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość należy naprzód nadesłać.

Z DNIA.

Kraków, 23 maja.

Po 40 latach.

Dziś minęło lat 40 od dnia, w którym została założona niemiecka partya socyalno-demokratyczna. Dnia 23 maja 1863 założył Ferdynand Lassalle w Lipsku Ogólne niemieckie stowarzyszenie robotników. To stowarzyszenie, którego pierwszym prezesem był Lassalle, było pierwszą nowoczesną organizacyą polityczną niemieckiej klasy robotniczej. Z zapałem i wiarą w przyszłość zabrała się nieliczna gromadka uświadomionych robotników, skupiona dokoła Lassalla, do agitacyi — ale z klasy rządzącej nikt wówczas nie wierzył, że praca ta wyda tak obfite owoce, że w krótkim stosunkowo okresie lat czterdziestu klasa robotnicza zdoła się zorganizować w tak groźną dla obecnego ustroju społecznego potęgę, jaką jest dzisiaj. Trudne były początki. W rok po założeniu stowarzyszenia, a na krótki czas przed swą śmiercią skarżył się Lassalle, że organizacya bardzo powoli postępuje naprzód, że praca idzie opornie, że masy robotnicze głuche są na sygnał wojenny socyalizmu. A dziś? Szkoda, że Lassalle nie mógł już oglądać owoców swej pracy. W ciągu tych lat czterdziestu, mimo niezwykłych trudności, stawianych jej przez wrogów, mimo niezliczonych prześladowań, jakie znosić musiała, mimo długoletnich rozterek wewnętrznych, które szczęśliwie przezwyciężyła, mimo stanu wyjątkowego, z którego wyszła cało, mimo tysiącznych szykan, jakie znosić musi nieustannie, — niemiecka partya socyalno-demokratyczna z drobnej sekty stała się najpotężniejszą partyą polityczną w państwie. Obecna walka wyborcza daje świadectwo jej potędze. Wystarczy przytoczyć jako przykład tej potęgi fakt, że w ubiegłą niedzielę w samym Berlinie i okolicy dziesięć tysięcy towarzyszów rozkolportowało równocześnie w ciągu paru godzin 900 tysięcy egzemplarzy socyalistycznej odezwy wyborczej! To też 40-letni jubileusz swego założenia święci niemiecka socyalna demokracya z radością i dumą. Na uroczystości jubileuszowej w Lipsku przemawiać będą: sędziwy wódz Bebel i jeden z żyjących jeszcze założycieli Ogólnego stowarzyszenia robotników, Juliusz Vahlteich, który na tę uroczystość przybył specyalnie z Ameryki, gdzie mieszka już od lat przeszło dwudziestu. Cała niemiecka socyalna demokracya i socyaliści wszystkich narodów święcą razem z towarzyszami lipskimi czterdziestą rocznicę dnia, który nie tylko dla niemieckiej klasy robotniczej, lecz także dla robotników całego świata stanowi początek nowej epoki historycznej, epoki organizacyi proletaryatu i świadomej walki klasowej. Niewątpliwe zwycięstwo niemieckiej socyalnej demokracyi przy wyborach do parlamentu, które się odbędą za 3 tygodnie, zamknie godnie to czterdziestolecie rozwoju.

Kradzieże kolejowe

i system szpiclowski w krakowskiej dyrekcyi kolei państwowych.

Interpelacya posła Daszyńskiego i tow.

(Dokończenie.)

Złodzieje protegowani — uczciwi kolejarze karani!

Albo cóż należy powiedzieć o takim fakcie, o którym zarówno dyrekcya krakowska, jakoteż ministerstwo kolejowe z aktów urzędowo wiedzieć musiały:

Na stacyi w Rzeszowie kolejarz Józef Drożdż zwrócił magazynierowi uwagę na to, iż beczka drogiego wina jest nadliczbową, wobec czego polecono mu oddać tę beczkę na najbliższej stacyi wyładowczej, celem wyszukania nazwiska adresata. Prowadzący pociąg, a więc przełożony, nadkonduktor Herman Polak, zaproponował wówczas, by winem tem się podzielili, ponieważ zbliżają się święta.

Gdy dla scharakteryzowania bandy złodziejskiej w procesie sądowym fakt ten przez zeznania Drożdża został stwierdzony, dowiedział się o nim dokładnie i Piasecki, który w tym samym procesie przesłuchiwany był jako świadek, przyczem oddeklamował wprost wzruszające świadectwo dla Polaka.

Od tego czasu Polakowi mimo wszystko włos z głowy nie spadł, podczas gdy obaj konduktorzy Froncz i Średniawski, którzy Polaka zaskarżyli, zostali dyscyplinarnie ukarani, jakkolwiek sąd skazał oszczercę na 14 dni aresztu.

Do jakiego skandalu doprowadził Piasecki, byle tylko bandę złodziejską uchronić za wszelką cenę przed zasądzeniem przez sąd, świadczy fakt, iż przy przesłuchiwaniu licznych kolejarzy, biednych ojców rodzin, Piasecki upierał się przy tem, by referent dyrekcyi, obecny na rozprawie, notował każde słowo świadków; przestraszeni kolejarze, którzy praktyki bandy złodziejskiej mieli oświetlić, ze łzami w oczach błagali przeciwników procesowych, by albo zrezygnowali z ich zeznań, albo postarali się o usunięcie referenta z sali. Odnośny wniosek Piasecki zwalczał jednak gwałtownie, wobec czego przeciwnicy procesowi zrezygnowali z zeznań 20 świadków i salę sądową opuścili. Dopiero w ten sposób umożliwiono zasądzenie redaktorów ostrzegającej prasy na 20 K grzywny za zaniedbanie przepisanego ustawą obowiązku nadzoru.

Wszystko to jednak przewyższyła krakowska dyrekcya w następującym wypadku: D. 15 kwietnia 1899 kasyer na przystanku w Besku, p. Władysław K., wręczył Pilawskiemu zamkniętą kasetkę z pieniądzmi, celem oddania jej naczelnikowi najbliższej stacyi. Po otwarciu kasetki okazał się brak 30 złr., które najprawdopodobniej zostały skradzione przez Pilawskiego. W postępowaniu dyscyplinarnem został Władysław K. ukarany i zasądzony na zwrot powyższej kwoty. P. K. wiedział już wtedy, że Pilawski za zbrodnię oszustwa i kradzieży był sądownie karany, że mimo to jednak pozostawał nadal w służbie kolejowej. Napisał on tedy do Pilawskiego list, wzywający go do zapłacenia wspomnianej sumy, dodając zarazem, iż w przeciwnym wypadku doniesie o jego przeszłości do dyrekcyi. Wówczas Pilawski zaskarżył p. K. o zbrodnię wymuszenia (z § 98 u. k.), wskutek czego został K. skazany na 2 miesiące ciężkiego więzienia. Dyrekcya wiedziała dokładnie o całym tym procesie, wiedziała, iż Pilawski jest karanym sądownie zbrodniarzem, mimo to zatrzymała go dalej w służbie, podczas gdy K. został natychmiast wydalony.

Złodzieje pilnują uczciwych!

Praktyki tej szajki przypominają żywo sławną komedyę złodziejską Hauptmanna: „Futro bobrowe". Podobnie jak w tej komedyi złodzieje przez głupotę urzędnika mianowani są stróżami nad ludźmi uczciwymi, tak samo też Piasecki w Krakowie mianował złodziei do czuwania nad ludźmi uczciwymi, którzy byli niewygodnymi dla złodziejskiej szajki. Jeżeli tylko kolejarz jakiś przez swą obecność przeszkadzał złodziejom w dokonaniu kradzieży, denuncyowali go ci ostatni natychmiast przed Piaseckim jako złodzieja. Jeden z szajki zeznawał wówczas ze wszystkimi szczegółami, iż dotyczący kolejarz trzymał np. rękę w obcym kufrze i był przytem blady, albo, że obmacywał obcy ser i był przytem czerwony itd. Wówczas polecał „rozumny" urzędnik, p. Piasecki, nadkonduktorowi Pilawskiemu, albo Polakowi uważać pilnie na wrzekomego złodzieja, co ci naturalnie uroczyście przyrzekali.

Jak dumnym był później Piasecki ze swej energii i wszechwiedzy, o tem opowiadał on sam przed sądem, przyczem miał bezczelność powoływać się na poufne dyrektywy dla traktowania spraw o wsparcie, wydane przez ministeryum kolei dnia 30 lipca 1896, przyczem zauważyć należy, iż dyrektywy te z pewnością nie były przeznaczone do szpiclowania kolejarzy.

Złodzieje na usługach dyrekcyi.

Na pytanie, jak mogła przez 6 lat cała banda złodziejska na kolejach państwowych w okręgu dyrekcyi krakowskiej tak bezczelnie i bezkarnie gospodarować, możliwą jest tylko jedna odpowiedź, mianowicie, że ministerstwo kolejowe, jakoteż dyrekcya nie tylko lekceważyły sobie skargi i ostrzeżenia prasy robotniczej, lecz nawet piętnowanych przez te dzienniki złodziei i oszustów w prowokacyjny sposób protegowały, czyniąc ich przez to tem zuchwalszymi; tak np. awansował w tym czasie Piasecki, dalej Skrzyszowski, Polak, Szymański i inni; tak samo i Pilawski przy swych rozlicznych oszustwach i kradzieżach cieszył się poparciem dyrekcyi. Wszyscy ci złodzieje urządzali pod życzliwym nadzorem dyrekcyi demonstracye przeciw organizacyi kolejarzy, występywali w prasie klerykalnej z entuzyastycznymi artykułami, w których bronili własności prywatnej przeciw socyalizmowi i przedstawiali się jako obrońcy dyscypliny i porządku w dyrekcyi.

Wszystko to świadczy o tem, iż kierownictwo dyrekcyi krakowskiej spoczywa w rękach jak najnieudolniejszych, co zresztą od pewnego czasu dla nikogo nie jest tajemnicą.

Opierając się na powyższych faktach, zapytujemy:

Czy zechce p. minister z faktów, dotychczas już znanych, w interesie porządku i przyzwoitości w dyrekcyi krakowskiej, wyciągnąć odpowiednie konsekwencye, winnych ukarać, nieudolnych usunąć i raz na zawsze znieść system szpiclowski i donosicielski?

Daszyński i tow.

Lwowska młodzież akademicka

przeciw pojedynkom

Lwów, 22 maja.

Za inicyatywą socyalistycznej młodzieży akademickiej, grupującej się w stowarzyszeniu „Wspólna Nauka", zawiązał się tu przed trzema miesiącami komitet akademicki, który sobie wziął za zadanie rozpoczęcie i przeprowadzenie wśród tutejszej młodzieży akademickiej szerokiej akcyi przeciwpojedynkowej. Po szeregu poufnych zebrań komitet ten, na którego czele stanął technik Hartleb, zwołał na dziś wieczór wielki poufny wiec ogólno-akademicki z porządkiem dziennym: Akcya przeciwpojedynkowa wśród młodzieży akademickiej. Wiec ten obradował w obecności kilkuset akademików re-

GUSTAW GUGIC.

KONKURENT.

Przełożył F. M.

Skonfiskowano!

Skonfiskowano!

Skonfiskowano!

Skonfiskowano!

prezentujących wszystkie stronnictwa polityczne z wyjątkiem narodowych demokratów, którzy na wiec nie przybyli. Obrady odbywały się w wielkiej sali Strzelnicy miejskiej pod przewodnictwem akad. Antoniewicza, Dąbskiego i tow. Mełenia. Referat wygłosił tow. Roth, który wykazał całe barbarzyństwo pojedynku i postawił następującą rezolucyę:

Młodzież akademicka zebrana na wiecu ogólno-akademickim dnia 22 maja 1903 uznaje, że chronienie czci osobistej przez pojedynki urąga wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości i godności człowieka. Że pojedynek nie tylko nie daje zadośćuczynienia pokrzywdzonemu na czci, ale jeszcze większą mu krzywdę wyrządza.

„Młodzież potępia załatwianie spraw honorowych z orężem w ręku, uznając je za barbarzyńską pozostałość średnich wieków.

Wobec tego uchwala: 1) jak najenergiczniej zwalczać na każdym kroku załatwianie spraw honorowych przez pojedynki; 2) przystąpić do istniejącej już ligi dla ochrony czci, jako Koło akademickie“.

Po przemówieniu akad. Hrehorowicza, „sodalisa maryańskiego“, technik Hartleb objaśnił niektóre punkty zatwierdzonego już statutu „Ligi dla ochrony czci“ i stawia wniosek o wybór komitetu dla zorganizowania Koła akademickiego tejże „Ligi“.

Akad. Badner postawił następującą rezolucyę: „Wiec wzywa pisma akademickie, aby na swych łąmach rozwinęły propagandę przeciwko pojedynkom, a szczególniej usiłowały zwyczaj ten jak najenergiczniej zwalczać już w zarodku wśród młodzieży szkolnej“.

Po przemówieniu dra Gargasa i akademika Reicha, obie rezolucye uchwalono.

Do komitetu wybrani zostali następujący akademicy i technicy: Dąbski, Antoniewicz, Hartleb, Zladki, Rosmarin, Spiegel, Jerzy Wąsowicz, Downarowicz, Roth i Mełeń.

Na wniosek akad. Bohrera uchwalił wiec, traktując odnośną sprawę, jako nagłą, następującą rezolucyę:

„Zgromadzona dnia 22 maja 1903 r. w sali Tow. Strzeleckiego młodzież akademicka bez różnicy wyznania i narodowości przesyła nieszczęśliwym ofiarom pełnych grozy mordów i grabieży w Kiszyniewie, wyrazy głębokiego współczucia, a zarazem pełna oburzenia i protestu piętnuje obłudną politykę caratu, która głosząc ewangelię powszechnego pokoju, ma swe ujście w brutalnem postępowaniu w Finlandyi, niecnych prześladowaniach młodzieży w Królestwie i na Litwie i strasznych mordach biednej ludności żydowskiej w Kiszyniewie“.

Na wniosek nagły tow. Rotha uchwalił wiec następującą rezolucyę:

„Zważywszy, że w społeczeństwach kulturnych jest przyjętą zasada wzajemnego krytykowania poszczególnych partyj, że nie ubliża wcale honorowi publicysty uwydatnianie i wskazanie społeczeństwu na działalność jednostek, mających pewne wpływy na dane stronnictwo, wiec ogólno akademicki zebrany dnia 22 maja, wyraża swe oburzenie tej garstce warszawskiej młodzieży, która w rezolucyi, powziętej w lutym b. r. rzuciła się w ohydny i oszczerczy sposób na redakcyę „Prawdy“ i na jej współpracownika p. Andrzeja Niemojewskiego.

Wiec wyraża swe najwyższe uznanie p. Andrzejowi Niemojewskiemu za jego dotychczasową działalność publicystyczną z tem przekonaniem, że ujadania pewnej grupy młodzieży nie potrafią go ani na chwilę powstrzymać od pracy około dobra narodu polskiego“.

O godz. 12 wiec zamknięto.

Przegląd polityczny.

Zamach na gubernatora ufańskiego (po rosyjsku: ufimskiego) Bogdanowicza miał tak samo charakter polityczny, jak serya zamachów na Wahła w Wilnie, na kniazia Oboleńskiego itp. Gubernia ufańska, granicząca z Uralem, posiada przemysł metalurgiczny, przeważnie centralizujący się w fabrykach rządowych. Główny punkt tworzy Złatoust. I tam — na daleki wschód duch walki klasowej coraz energiczniej jął przenikać... Robotnicy tamtejsi, którym nie obcemi się stały hasła socyalistyczne, poczęli się domagać polepszenia swej doli. Carat odpowiedział represyą: zaprowadził w fabrykach rządowych książeczki robotnicze, zawierające cały szereg przepisów o wzmożonym jeszcze charakterze policyjnym. Robotnicy odmówili przyjęcia tych książeczek... Wówczas rząd wysłał swą zbrojną sforę. Gubernator ufański Bogdanowicz zjawił się w asystencyi wojska, celem zgniecenia „buntu“. Czytelnicy przypominają sobie może z telegramów ze Złatousta, iż gdy tłumnie zebrani robotnicy nie przelękli się widoku bagnetów, kazał gubernator dać parokrotnie ognia: 75 robotników padło trupem, a 300 doznało ran... Ten mord bezbronnego ludu roboczego, który poza spokojne manifestowanie nawet nie wykraczał, wywołał wówczas silne oburzenie w całej niezdemoralizowanej, nieczynowniczej części społeczeństwa rosyjskiego. Wreszcie Nemezis dotknęła kata: kulami wojował i od kuli zginął... I prawdy tu nie zasłoni komunikat rządowy, stwarzający nędzną legendę o tem, jak to lud przenosił ciało zabitego do gubernatorskiego pałacu, jak to miasto całe opłakiwało „przedwczesny zgon“ dostojnika, który „gorąco odczuwał każdą niedolę“.

Ten czynownik „filantrop“ (wedle źródeł rządowych) dał się już poznać w Tobolsku (Syberya) — również na stanowisku gubernatora — z nieludzkich szykan wobec „przestępców“ politycznych, a do rządów gubernatorskich zaprawiał się „na kresach“ — w Królestwie, wśród najgorszych szumowin czynowniczych będąc w roku 1887 wice-gubernatorem w Łomży. Przed karyerą administracyjną odbywał on termin policyjno-prawniczy: na stanowisku prokuratora w Kijowie, a potem w Petersburgu zjednał sobie względy rządu tropieniem ruchu rewolucyjnego.

Słowem, biografia jego, to zwierciadło żywota czynownika moskiewskiego, który, o ile nie dosięgnie go karząca dłoń rewolucyonisty, dojść może po drabinie łotrostw do najwyższych dostojeństw w państwie knuta.

List ze Śląska.

Cieszyn, 22 maja.

Emigracya górników. — Stosunki w kopalniach. — Przestroga dla wychodźców.

Ruch emigracyjny do Ameryki objął już także górników i wzmaga się z każdym dniem. Najlepsi górnicy porzucają ojczysty kraj i uciekają za morze, spodziewając się tam lepszych warunków bytu. Liczba tych, którzy już wyemigrowali, dochodzi w całem zagłębiu do kilkuset; w ostatnich tygodniach zaś emigracya ta staje się wprost masową. Najsmutniejszem w tem zjawisku jest to, że ci, którzy uciekają, są nie tylko najlepszymi robotnikami, ale także najbardziej uświadomionymi i najdzielniejszymi towarzyszami.

Aby zrozumieć przyczyny tego ruchu emigracyjnego, dość przypatrzyć się stosunkom, panującym na „Szybie nowym“ w Łazach, własności braci Guttmanów. Na szybie tym sprawuje rządy po drakońsku inspektor Jestrzabek. Od kilku tygodni już ustawa o 9-godzinnej szychcie przestała poprostu obowiązywać w tej kopalni. W myśl ustawy ostatnia szala powinna z rannej szychty wyjeżdżać o 3 po południu; tymczasem zwykle minie już pół do 4 zanim ostatnia partya górników ujrzy światło dzienne. Jeżeli tacznik zachoruje, lub z innej przyczyny nie stawi się do pracy, to nadsztygar Peszka karze za to niewinnego kopacza. Nie chce on mu dać innego tacznika, lecz powiada, aby sobie sam górnik taczkował. Oczywiście, że przynosi to górnikom ogromną stratę w zarobku, nie mówiąc o tem, iż taczkowanie, zwłaszcza w miejscach nizkich i ciasnych, jest dla człowieka starszego wprost piekielną męczarnią.

Po 1 maja udało się kilku starszych górników do Jestrzabka z prośbą o poprawienie akordu. Inspektor Jestrzabek przyjął ich gburowato i odmówił wszelkiej poprawy, krzycząc łamaną czeszczyzną: „Hawirze mają dość pieniędzy, robią sobie święta majowe, urządzają koncerty, więc poprawy nie potrzebują. Idźcie sobie do Cingra i do Regera! Nic wam nie dam!“ Prowokacya ta nietyle nawet jest brutalną i bezczelną, ile bezdennie głupią. Bo przecież górnicy nie dlatego świętowali 1 maja, że im się przelewa, lecz właśnie dlatego, że mają wszystkiego za mało: za mało praw ludzkich i obywatelskich, za mało chleba... Gdyby zarobek górników wynosił tyle, ile wynoszą tłuste tantyemy p. Jestrzabka, pojechaliby, tak jak on, do Bośni na urlop i nie potrzebowaliby prosić o poprawienie płacy.

Nakoniec przytaczamy jeszcze jeden szczegół, znakomicie charakteryzujący moralność kapitalistycznych posiepaków w Łazach. Przed świętami wielkanocnemi wyjechało do kopalń w Wirginii, pod przewodnictwem pewnego nadkopacza, dwunastu górników. Wszystkich ich jednak odesłano z Baltimore (w Ameryce) szupasem do Hamburga, ponieważ jakiś drab z Łazów zadenuncyował ich przed władzami amerykańskiemi, że ludzie ci jadą za kontraktem. Według ustaw emigracyjnych, obowiązujących w Stanach Zjednoczonych, wzbronionem jest wylądowanie wychodźcom, jadącym na robotę pewną, kontraktową. *T. R.*

Przegląd społeczny.

Baczność robotnicy krawieccy w Krakowie! Ostrzegamy towarzyszów krawieckich przed przyjmowaniem roboty u Węglarskiego, który dotychczas nie podpisał cennika. Robotnicy z tej pracowni zatrudnieni są u innych pracodawców, gdyż z powodu nieodpowiedniego traktowania ich odeszli z roboty. U Węglarskiego pracuje 2 robotników nieukwalifikowanych i niejaki Madej, który tłómaczy się, że spłaca dług, zaciągnięty u majstra. Przyjmujcie robotę tylko za pośrednictwem stowarzyszenia zawodowego robotników krawieckich, plac Szczepański l. 8.

Komers robotników krawieckich odbędzie się dziś o godz. 5 po poł. w sali p. Johna, ul. Lubicz 15.

Z organizacyi robotników budowlanych w Krakowie. W niedzielę 17 b. m. odbyło się w Związku stowarzyszeń robotniczych w Krakowie zgromadzenie poufne robotników budowlanych. Przemawiali: tow. Łyszczarz o organizacyi i 10-godzinnym dniu pracy, następnie tow. Sułczewski złożył sprawozdanie ze zjazdu robotników budowlanych we Lwowie, zachęcając zgromadzonych do pracy i agitacyi za wprowadzeniem w życie uchwał zjazdu.

W czwartek 21 b. m. odbyło się drugie poufne zgromadzenie robotników budowlanych, na którem przemawiali tow. Sułczewski i Łyszczarz o organizacyi i podwyższeniu płacy, oraz o 14-dniowem wypowiedzeniu, zaznaczając, że majstrowie sami łamią ustawę, która wyraźnie orzeka, że majster, przyjmując robotnika do pracy i wydalając go, musi mu wypowiedzieć pracę na 14 dni naprzód; tymczasem wyrzuca się robotnika na bruk za najmniejsze przewinienie. Wielu robotników budowlanych żaliło się, że wielce świątobliwy majster Bujas odciąga robotnikom budowlanym do Kasy chorych po 18 ct. zamiast po 12 ct., a melduje ich na 1 złr. dziennego zarobku. Możeby władza przemysłowa pouczyła tego wyzyskiwacza, ile ma strącać do Kasy chorych, a ile on ma sam dopłacać, by ciężko i krwawo zapracowanym groszem robotniczym się nie bogacił.

Strejk robotników budowlanych we Lwowie. Na audyencyi deputacyi strejkujących robotników budowlanych u namiestnika, obiecał tenże polecić inspektorowi przemysłowemu zainicyowanie pertraktacyj ugodowych. Istotnie p. nadinspektor przemysłowy Nawratil zaraz nazajutrz po audyencyi rozpoczął pertraktacye ugodowe z obu stronami.

W piątek po południu odbyła się wspólna konferencya budowniczych i delegatów robotników w namiestnictwie w biurze inspektora przemysłowego. Przedkładano na niej wzajemne pretensye i możliwe ustępstwa. Nie przyszło jednak jeszcze do załagodzenia sporu, ponieważ reprezentanci budowniczych nie mieli obowiązującego pełnomocnictwa. Wobec tego dalszą konferencyę odroczono do soboty do godz. 4 po południu. Jest uzasadniona nadzieja, że sprawa na tem posiedzeniu ostatecznie zostanie załatwioną.

Strejk robotników metalurgicznych w Bielsku. Z Bielska telegrafują nam: W tutejszej fabryce śrub Bartelmusa wybuchł strejk. Niechaj żaden z robotników nieprzyjmuje obecnie u Bartelmusa roboty.

Z literatury i sztuki.

Dr Adam Langie: **„Popularna hygiena wzroku“**. Kraków, 1903. Nakład księgarni D. E. Friedleina.

Popularyzowanie wiedzy jest zadaniem każdego, miłującego swych bliźnich człowieka. Im wyżej społeczeństwo pewne stoi materyalnie i umysłowo, tem częstsze są odczyty i publikacye drukiem, których celem jest oświecanie szerokich warstw ludności i pouczanie ich o sprawach dla ogółu ludzi ważnych, a dotąd niestety tak mało przez szkolnictwo uwzględnianych. Plan nauk w szkołach naszych szczególnie po macoszemu traktuje nauki przyrodnicze, w szczególności zaś naukę o pielęgnowaniu zdrowia, czyli hygienę. Z radością winniśmy zatem witać pojawienie się każdej pracy, wprowadzającej czytelników w nieznaną dla nich dziedzinę wiedzy i wypełniającą w ten sposób lukę, pozostawioną przez pedagogię w planie kształcenia młodzieży.

Wydany niedawno podręcznik hygieny wzroku stanowi cenny i już dawno potrzebny poradnik dla rodziców i nauczycieli; cenny — z powodu staranności opracowania, potrzebny, bo nikt dotąd o dział ten hygieny w odpowiedniej mierze się nie troszczył. Układ całego dziełka bardzo praktyczny, styl zrozumiały, uwzględnienie wszystkich, dla czytelników ważnych szczegółów, oto cechy, które składają się na niezwykle wysoką wartość wspomnianej książki. To też możemy dziełko dra Langiego polecić wszystkim rodzicom, troskliwym o dobro swych dzieci i własne, a należałoby sobie także życzyć, aby rady szkolne w Galicyi poleciły wszystkim siłom nauczycielskim dokładne zapoznanie się z treścią „Popularnej hygieny wzroku“.

Zastrzegamy się przytem odrazu przeciw przypuszczeniu, że żądamy od nauczycielstwa zaku-

Skonfiskowano! Skonfiskowano! Skonfiskowano! Skonfiskowano!

F. LORD BIURO TECHNICZNE – KRAKÓW, FLORYAŃSKA 55 – TELEFON 230
GŁÓWNY SKŁAD ROWERÓW. Jeneralne zastępstwo austr. fabryki broni w Steyr „Waffenrad“. Wyłączne zastępstwo rowerów fabryk: Jana Pucha i S-ki „Styria“ w Grazu, „Premier Helical“, oryg. amer. „Cleveland“, i wielu innych. Przybory i części składowe w wielkim wyborz. – Cenniki gratis i franko

pienia książki własnym kosztem. Zdaniem naszem, władze przełożone nad szkołami winny wziąć na siebie dostarczenie podręcznika dla szkół.

A teraz przejdźmy do omówienia szczegółów książki. Autor prowadzi niejako czytelnika przez życie ludzkie od początku aż do śmierci i kolejno omawia wskazówki hygieniczne dla każdego wieku. Znajdujemy więc najpierw rozdziały o wadach wrodzonych oczu i o dziedziczności chorób ocznych, następnie hygienę wzroku noworodków i niemowląt. w dalszym ciągu hygienę oczu w dzieciństwie, w wieku szkolnym, w wieku młodzieńczym, dojrzałym i podeszłym. Dla ułatwienia zrozumienia wskazówek do pielęgnowania wzroku, opatrzona jest książka na początku w krótką, popularnie przedstawioną anatomię oka, czyli naukę o jego budowie, oraz fizyologię, tj. naukę o jego czynności. Końcowe rozdziały traktują o przepisach hygienicznych ogólnej natury, o wpływie rozmaitych zawodów na narząd wzroku, o chorobach zakaźnych i o ochronie przed niemi, oraz o wpływie chorób ogólnych na oczy. W ramach politycznego dziennika trudno zapuszczać się w ocenę poszczególnych rozdziałów. Podnieść jednak należy, że autor na każdym kroku zwraca uwagę czytelnika na olbrzymie trudności w pielęgnowaniu zdrowia, spowodowane opłakanymi stosunkami majątkowymi ogromnej większości ludzi. Prawie codziennie każdy lekarz staje wobec pytania, w jaki sposób umożliwić ubogim ludziom leczenie się w czasie choroby, kiedy niestety prawie każda rodzina uboższego urzędnika, kupca, lub robotnika nie posiada środków nawet na zaspokojenie codziennych potrzeb! Na cóż przydadzą się najpracowiciej zebrane daty o potrzebie stosownego żywienia się. ubierania, mieszkania i t. d., skoro przestrzeganie odnośnych przepisów możliwem jest tylko u górnych dziesięciu tysięcy! Myśli te biją w oczy ze wszystkich dzieł, dla szerszego ogółu pisanych — i tak też być musi. Wspomnę tu tylko dla przykładu „Zwierzenia lekarza" Weressajewa, o których wartości mogą być i są zdania podzielone, a którym jednak nie można odmówić tego, że wszystkie uwagi w nich są nacechowane wielką miłością dla ludzkości. Zupełnie to samo można powiedzieć o książce dra Langiego. Nadto ta ostatnia omawia śmiało i bez ogródek, w tonie bardzo poważnym i naukowym, niejedną słabą stronę materyalnego i moralnego życia dzisiejszego społeczeństwa.

Życzyćby sobie należało, aby dziełko to znajdowało się w ręku każdego człowieka, dbałego o swe zdrowie, każdego pedagoga, kupca, przemysłowca, a w szczególności wszystkich tych osób, którym powierzone jest czuwanie nad zdrowotnością publiczną. Jestem przekonany, że niejednemu nieszczęściu można będzie zapobiedz przez ściśle przestrzeganie przepisów hygieny na podstawie wskazówek dra Langiego. *Dr W.*

KRONIKA.

Kalendarzyk historyczny. 24 maja. 1543. Zgon Mikołaja Kopernika. — 1871. Wersalczycy mordują zakładników. — 1878. Odrzucenie pierwszej ustawy przeciw socyalistom w Niemczech. — 1895. Wielki strejk górników w Ameryce. — 1896. Czesko-słowiański kongres górników w Bernie morawskiem. — 1901. Katastrofa w kopalni „Universal" w Cardiff.

Teatr miejski w Krakowie.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Dzwon zatopiony", baśń dramatyczna w 5 aktach Hauptmanna (na dochód personalu robotniczego). — O godz. 7½ wieczorem: „Cyganerya", opera G. Pucciniego.

Poniedziałek: Teatr zamknięty.

Nowa choroba w Krakowie. Od jednego z lekarzy krakowskich otrzymujemy następujące pismo:

W uzupełnieniu notatki w szanownym dzienniku pod tytułem „Nieznana choroba" proszę przyjąć następującą wiadomość: W dniu 14 bm. przedstawił mi się w godzinie ordynacyjnej uczeń szkoły przemysłowej, mający lat 18, żaląc się na ból przy poruszaniu powiek ocznych. Prócz obrzęku powiek obu oczu nic nieprawidłowego badanie nie wykazało. Nazajutrz odwiedziłem tego chorego, zamieszkałego przy ul. Lubicz, gdyż miał silne dreszcze, po których nastąpiła znaczna gorączka, bóle w mięśniach i ogólne osłabienie, a do obrzęku powiek dołączyły się objawy ostrego nieżytu spojówek. Ojciec tego chorego również żalił się na osłabienie ogólne, a w oku jednem, prócz znacznego obrzęku powiek. widać było wybroczyny na spojówce gałki ocznej, temperatura ciała była podwyższona. Te same objawy podmiotowe i przedmiotowe wystąpiły w niższym stopniu u matki i siostry chorego, jakoteż u ich kucharki. Wolnym od objawów chorobliwych został tylko najmłodszy syn, mający lat 6. Oświadczyłem, że mam do czynienia z chorobą zakaźną, mi nieznaną i zaleciłem środki, używane przy influenzy, a po dniach 5 wszyscy ci chorzy wrócili do zupełnego zdrowia.

Poranek trójzaborowy odbędzie się w Krakowie w niedzielę 24 b. m. w sali teatru ludowego na dochód wyborów P. P. S. pod zaborem pruskim. Wstęp 40 h. Zaproszenia nabywać można w sklepie „Naprzodu".

Posiedzenie krakowskiej rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek 25 b. m. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej.

Główny urząd podatkowy w Krakowie podjął przerwane na parę dni urzędowanie w nowym gmachu starostwa przy ul. Basztowej 23.

Z opery. Pucciniego „Cyganerya", powtórzoną zostanie dziś. We wtorek usłyszymy w „Mignon" Thomasa p. Andrzeja Manfreda po raz pierwszy w tym sezonie, a to w partyi Wilhelma; partyę tytułową śpiewa p. Bohuss, Filinę p. Marek, rozkochanego Fryderyka p. Ottówna. Męskie partye spoczywają nadto w rękach pp. Jeromina, Ludwiga, Kiczmana i innych. We czwartek wystąpią po raz pierwszy w sezonie p. Ellen Esten w partyi Carmeny i p. Orzelski w partyi San Josego w operze Bizetowskiej „Carmen".

W krótkim czasie wystąpi śpiewający obecnie w Londynie w teatrze „Covent Garden" znakomity tenor włoski p. August Dianni. Dyrekcya opery czyni starania o pozyskanie tego światowej marki śpiewaka.

Teatr maryonetek dla młodzieży i dzieci, urządzony na wzór istniejącego w Warszawie, otwiera w Krakowie p. St. Wachowska. Przedstawienia odbywać się będą codziennie o godz. 3½ po południu w sali stow. „Gwiazda", ul. Graniczna 6. Pierwsze przedstawienie w niedzielę 24 b. m. Danem będzie: „Zaczarowany królewicz", baśń fantastyczna Andrzeja Niemojewskiego.

Defraudacye tłumackie. Ze Stanisławowa donoszą, że sąd tamtejszy wydał za zbiegłym z Tłumacza, a posądzonym o rozmaite nadużycia popełnione w zarządzie dóbr tłumackich, Kalwaryjskim list gończy.

Fundacya skarbkowska. Rada administracyjna fundacyi skarbkowskiej uchwaliła z pośród 14 kandydatów zamianować dyrektorem dóbr fundacyjnych p. Józefa Projana.

Afera szpiegowska. Z Nancy donoszą: Uwięzioną 20 b. m. pod zarzutem współudziału w szpiegostwie Balligueta kobietę wypuszczono jako niewinną.

Gabryelski (Kraków) kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina i harmonie — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Rada państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 maja. (Koniec wczorajszego posiedzenia Izby posłów).

Wydanie posłów.

W dyskusyi nad sprawą wydania posła Breitera oświadczył poseł **Pernerstorfer,** że wprawdzie nie chce brać w obronę postępowania Breitera, albowiem jest zdania, iż to, co się publicznie twierdzi, musi się także być gotowym każdej chwili udowodnić, ani też przy swem wotum przeciw wnioskowi komisyi o wydanie Breitera nie kieruje się także osobistemi sympatyami dla tego posła, jednakże ze względów zasadniczych oświadczyć się musi przeciw wydaniu. Taki list, jaki Breiter wystosował do ministra obrony krajowej, nie był przeznaczony do tego, by minister go odsyłał oficerowi Molnarowi i jeżeli minister z tym listem wogóle chciał coś zrobić, to miał tylko zbadać zawarte tam twierdzenia. Dokądbyśmy — powiada — doszli jako posłowie, gdyby przy każdem twierdzeniu, które się przedstawi w zaufaniu ministrowi, miało się oczekiwać śledztwa sądowego lub procesu. Należało było raczej obwinionemu oficerowi donieść o poczynionych mu zarzutach i wezwać go, by się usprawiedliwił. Nie uchodzi, by doniesienie, zrobione przez posła ministrowi, wyzyskiwano do tego, by występować przeciw temu posłowi sądownie. Z tych przyczyn zasadniczych mówca będzie głosował przeciw wydaniu.

Następnie również przeciw wydaniu przemawiali posłowie **Slama, Ofner, Herzog** i **Romańczuk,** którzy ostro krytykowali wniosek komisyi dla nietykalności poselskiej i zarzucali jej stronniczość.

Wniosku komisyi usiłowali niefortunnie bronić poseł Eug. **Abrahamowicz** i referent poseł **Löcker.**

Wniosek posła Pernerstorfera o odrzucenie wydania posła Breitera, przyjęto 68 gł. przeciw 48.

Bez dyskusyi uchwalono wydanie posłów Wohlmayera, Malika, Steina, Wolfa i Holansky'ego za obrazę honoru, a odmówiono wydania posła Lupu (o obrazę honoru) i posła Tavczara (w sprawie przestępstwa prasowego). Wkońcu uchwalono stosownie do wniosku komisyi wydanie posła Schönerera w jego procesie o obrazę honoru z Verganim.

Spoczynek niedzielny.

Potem przystąpiono do dalszej dyskusyi nad ustawą o odpoczynku niedzielnym. Minister handlu **Call** oświadcza, że wieloletnie doświadczenie wykazało, że obawy, podniesione przed kilku laty przy zaprowadzeniu odpoczynku niedzielnego, okazały się płonnemi, a poczynione doświadczenia zalecają dalszy postęp w tym kierunku. Obecnie przedstawiona nowela może być zupełnie spokojnie wyłączoną z całego kompleksu pokrewnych przedłożeń, które rząd zamierza Izbie przedłożyć, albowiem przyczyni się ona do polepszenia stosunków pracy pomocników handlowych, a także w wielu innych kierunkach wprowadzi pożądane reformy. Wobec wywodów posła Ellenbogena podnosi minister, że nowe postanowienia właśnie dla pracy biurowej stworzą sytuacyę jasną, a zatem stanowią znaczne polepszenie.

Minister stwierdza z zadowoleniem, że komisya socyalno-polityczna uznała zamiary rządu i je poparła. Minister nie sprzeciwia się wnioskowi komisyi, aby pracę niedzielną ograniczyć z 6 godzin na 4 i aby je przeniesiono na przedpołudnie, spodziewając się, że trudności, podniesione przez niektórych posłów przeciwko temu wnioskowi, dadzą się w praktyce usunąć bez szkody dla przemysłu i handlu. Minister omawia następnie szczegółowo trudności, jakie istnieją w sprawie odpoczynku niedzielnego w przemyśle piekarskim. Minister sprzeciwia się stanowczo wnioskowi, aby ilość mieszkańców pewnej miejscowości przyjmowano na kryteryum dla lokalnego uregulowania odpoczynku niedzielnego. Natomiast nie sprzeciwia się minister temu, aby do art. 9 ust. włączono także miejscowości pograniczne; wkońcu poleca wnioski komisyi do przyjęcia, a sprzeciwia się wnioskom mniejszości, a szczególnie temu, który żąda rozszerzenia odpoczynku niedzielnego na 36, względnie 48 godzin, jako obecnie za daleko idącemu.

Po przemowach posłów **Srameka** i **Stojana,** którzy domagali się zupełnego odpoczynku niedzielnego i po przemówieniu posła **Nitschego,** który oświadczył się za pierwotnym projektem rządowym, ustanawiającym liczbę godzin pracy w niedzielę na 6, a nie 4, dyskusyę przerwano.

Minister kolei **Wittek** odpowiedział na szereg interpelacyj, a między temi na interpelacyę posła Strauchera w sprawie przebudowy dworca czerniowieckiego, wywodząc, że zarząd dyrekcyi kolei w Stanisławowie zajęty już jest ułożeniem szczegółowego projektu.

Na tem o godz. 5 wieczorem zamknięto posiedzenie; następne we wtorek o g. 11 przed południem.

Komisye parlamentarne.

Wiedeń, 23 maja. Poseł Eug. Abrahamowicz złożył mandat do komisyi nietykalności poselskiej, której był przewodniczącym.

Wiedeń, 23 maja. Komisya socyalno-polityczna obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad przedłożeniem o ubezpieczeniu na starość urzędników prywatnych i załatwiła ją do § 30. Na następne, wtorkowe, posiedzenie zaproszono dra Körbera.

TELEGRAMY

W sprawie urzędników pocztowych.

Wiedeń, 23 maja. „Wiener Ztg" publikuje rozporządzenie ministerstwa handlu, postanawiające od 1 czerwca 1903 r., że wszyscy za dekretem angażowani pocztmistrzowie, urzędnicy pomocniczy pocztowi, jakoteż manipulantki poczty i telegrafu otrzymają państwowe zaopatrzenie, a mianowicie mężczyźni pensyę wdowią, dodatki na wychowanie, pensyę sierot, t. zw. „Abfertigung", oraz pogrzebowe, kobiety zaś pensyę, odszkodowanie i kwartał pośmiertny. Po 10 latach dostają 40% pensyi, za każdy rok następny dolicza się 2%, zaś po 40 latach pełną pensyę.

Dalsze rozporządzenie ministerstwa handlu rozwiązuje z dniem 31 maja 1903 stowarzyszenia pensyjne dla urzędników pocztowych we wszystkich krajach koronnych.

Związek austryackich stowarzyszeń kobiecych.

Wiedeń, 23 maja. Dzisiaj przed południem w obecności delegatek licznych stowarzyszeń kobiet z Wiednia, Pragi, Berna, Lublany odbyło się posiedzenie kongresu związku austryackich stowarzyszeń kobiet.

Katastrofa.

Budapeszt, 23 maja. W fabryce firmy Goldberger i synowie w Starej Budzie eksplodował kocioł świeżo umieszczony, który nie był jeszcze urzędowo wypróbowany. Jeden robotnik poniósł śmierć, jeden ciężko ranny.

Strejk w fabrykach szkła.

Goblenz, 23 maja. Od kilku dni wśród strejkujących robotników fabryk szkła okazuje się skłonność do podjęcia pracy w poszczególnych fabrykach. Strejk można uważać za ukończony.

Rozruchy w Chorwacyi.

Zagrzeb, 23 maja. Węgierskie biuro korespondencyjne zaprzecza doniesieniom dzienników, o zamiarach ostatnich demonstracyj na placu Jelacicza i w kościele św. Marka i donosi, że przyszło tylko do nieznacznych starć między pospólstwem a żandarmeryą, która przedsięwzięła 70 aresztowań.

Wczoraj miała się odbyć rozprawa przed sądem doraźnym w Gratszynie przeciw aresztowanym przed kilku dniami dwóm chłopom i dwom kobietom. Ponieważ jednakże aresztowani są ciężko ranni, musiano w myśl przepisów ustawy zawiesić karne postępowanie.

Osiek, 23 maja. Policya wykryła tajną czytelnię uczniów wyższej szkoły handlowej, w której znajdowały się przeważnie dzienniki polityczne. Do czytelni należało 70 członków. Stowarzyszenie to rozwiązano natychmiast, a dyrekcya szkoły zarządziła śledztwo dyscyplinarne.

Rjeka, 23 maja. Pomiędzy miejscowościami Plase a Zlobni zebrały się tysiące osób i chciały niszczyć tory kolejowe. Wojsko przeszkodziło temu. 9 osób aresztowano. W miejscowości Karlopago odbyły się wielkie demonstracye. Policya i żandarmerya nie mogły sobie dać rady i musiały wezwać na pomoc straż skarbową z miejscowości Zengg. Aresztowano wczoraj 30 osób.

Dubrownik, 23 maja. Przy odjeździe posła Cingria i hr. Caboga na audyencyę do cesarza, zebrał się tłum ludzi, którzy demonstrowali na ich cześć, wołając „Slava Jellaczicz" i „Pereat ban".

Z całej Dalmacyi wysłano tysiące depesz do cesarza z prośbą o ułaskawienie skazanych. Wczoraj odeszła depesza od biskupa tutejszego, od duchowieństwa, od rozlicznych korporacyj, od akademickiej młodzieży, od kobiet i t. d. Depesze, nadchodzące z Chorwacyi, wystawiają kupcy w oknach, przed któremi gromadzą się tłumy ludzi. W kościołach odprawiono wczoraj nabożeństwo żałobne za poległych. Rada miejska na nadzwyczajnem posiedzeniu uchwaliła wsparcie dla pozostałych wdów i sierot. Na niedzielę zapowiedziano wielkie zgromadzenie ludowe. Cała Dalmacya w niezwykłem wzburzeniu.

Split, 23 maja. Wczoraj wielkie tłumy ludności oczekiwały przybycia okrętu „Zagrzeb" i zażądały przed wpłynięciem jego do portu usunięcia z masztu flagi węgierskioj. Jeden z podróżnych statku zerwał flagę i rzucił ją na brzeg demonstrantom, którzy ją rozdarli. Kapitan następnie sam zdjął na żądanie demonstrantów flagę handlową Także przy przybyciu okrętu Lloydu „Bośnia" kapitan na żądanie demonstrantów, przed wylądowaniem kazał zdjąć flagę węgierską. Policya wobec przewagi demonstrantów nie mogła sama dać rady.

Wieczorem zebrali się demonstranci w wielkiej liczbie i chcieli na placu publicznym spalić portret bana Chorwacyi Kuen-Hedervarego, policya jednak przeszkodziła temu i portret zabrała. Następnie demonstranci, śpiewając pieśni narodowe i wznosząc okrzyki antywęgierskie, przeciągali ulicami i urządzili demonstracyę przeciw filii banku i kilku innym instytucyom węgierskim.

Wiedeń, 23 maja. Posłowie Vukowić, Klaić i Perić udali się wczoraj do dra Körbera z prośbą o poparcie prośby, którą ma wnieść do cesarza klub południowo-słowiański w sprawie ułaskawienia podpadłych pod sąd doraźny demonstrantów chorwackich. Dr. Körber przyrzekł złożyć tę prośbę w ręce cesarza.

Przeciw lichwie cłowej.

Paryż, 23 maja. Deputowani z Paryża uchwalili wnieść na wtorkowem posiedzeniu Izby deputowanych projekt ustawy, zniżający cło importowe na zagraniczne zboże o 2 franki na 100 klg.

Armia a republika.

Paryż, 23 maja. Kapitan Poirier, który w wykładzie wojskowym ostro skrytykował rząd, został spensyonowany.

Walka z klerykalizmem.

Paryż, 23 maja. Grupa senatorów, do której należą także: były premier ministrów Waldeck-Rousseau, Dupui i Decrais, odbyła wczoraj konferencyę w przedmiocie kwestyi kongregacyjnej. Większość grupy pochwalała postępowanie rządu wobec kongregacyj męskich. Co do kongregacyj żeńskich wyrażono zapatrywanie, aby zmienić postępowanie wobec tychże kongregacyj żeńskich i prośby o zatwierdzenie tychże pojedynczo badać.

Powstanie w Marokko.

Tanger, 23 maja. Agencya Havasa donosi z Fezu z d. 17 b. m., że wojsko z szczepu Zamur odpadło od sułtana i oblegało miasto, zostało jednak odparte, przyczem straciło 100 zabitych i wielu rannych.

Powstanie w Chinach.

Pekin, 23 maja. Edykt cesarski poleca wicekrólom z Jun-nan i Kwai-czan, by natychmiast uśmierzyli wybuchłe tam powstanie. Powstańcy zajęli miasto Li-nan-fu.

SKŁADKI.

Na fundusz prasowy „Naprzodu" złożyli: M. C. 1·—, K. W. 1·—, Pelechowicz Stefan 1·—, Jarosiewicz —·26. Solidarność robotnicza 200·—, Cęcek Józef 1·—, Nowiny 2·—, Mecenas za własny zegarek 3·—. Razem **209 K 26 h.**

Na strejkujących robotników budowlanych we Lwowie złożyli: M. P. 2·—, Koszuty —·60, Gabryś 1·—, Prokopowicz Tryest 2·—. Razem 5 K 60 h.

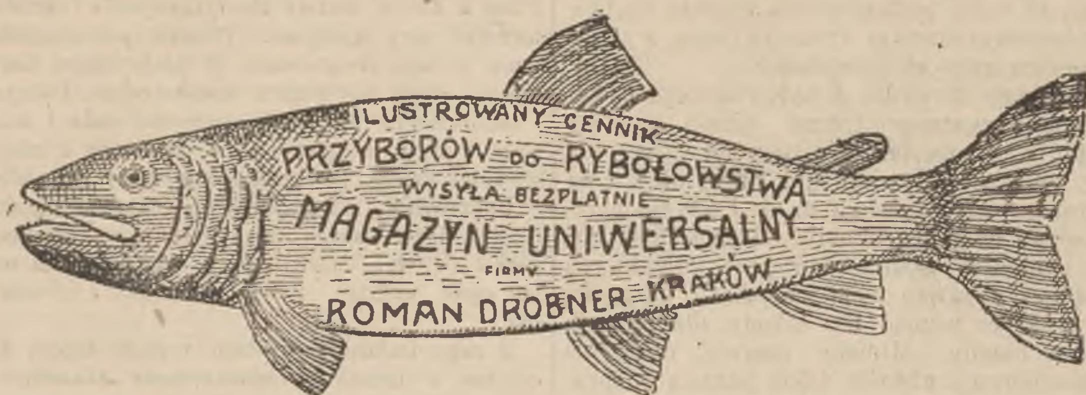
Na Uniwersytet ludowy złożyła pani Marya Czajkowska 1 K.

Lekarz chorób kobiecych
Dr JULIAN ARONSOHN
ordynuje, jak zwykle, od 15 maja
w **Krynicy** — Willa „Krakus".

Fizykalno-dyetetyczna
Lecznica dra A. TARNAWSKIEGO
W KOSOWIE
(za Kołomyją, stacya kolei Zabłotów)
otwarta od l. maja do końca października.

Specyalny skład **Tryesteńskiej fabryki** Kraków, Szewska l.
LINOLEUM do wykładania lokali, Dywany, Chodniki, Dywaniki przed umywalnie **CERATA** do obijania mebl, (Tischläufer). fartuszki damskie i dla dzieci. Prześcieradła gumowe.
Specyalny skład **Tryesteńskiej fabryki** Kraków, Szewska l.
WIEDEŃ, BUDAPESZT, PRAGA, BERNO, LWÓW, MOR. OSTRAWA.

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Ceny ogłoszeń w nagłówku.



Panna do spzedaży

o ile możności ze sklepu bławatnego znajdzie umieszczenie w składzie **Linoleum i Cerat**, ulica Szewska 1.

Ostrzeżenie!

Precz z tandytnymi wyrobami wiedeńskich magazynów, które tylko na oko mogą łudzić, a w rzeczywistości są sfuszerowane i lecą na naiwnych odbiorców.

Panowie!

kto chce mieć ubranie eleganckie, modne, trwałe, praktyczne i nie drogie na czas umówiony z całą starannością zrobione, niech zamówi u krawca

Zygmunta Chilli w Krakowie

Wielopole 3 (obok głównej poczty)

gdzie zostanie z całą sumiennością obsłużony.

Wypożycza fraki i anglezy. Robi również za ugodą na raty.

Na składzie posiada materye angielskie i krajowe.

TANIE ZEGARKI.



Towary złote i srebrne, zaopatrzone marką c. k. Urzędu probierczego, z trzechletnią pisemną gwarancyą za dokładny czas zegarków. dostarcza każdemu po cenach fabrycznych Fabryczny Skład Zegarków

LEO LATEINER, Wiedeń I., Fleischmarkt 17—12.

Niklowe męskie zegarki remontoir . . . . . . złr. 2·50
Niklowy Anker, Roskopf, remontoir z emaliowanym cyferblatem . . . . „ 4·—
Goldynowe męskie remontoir z 3 kopert. grawir. „ 4·50
Srebrne prawdziwe męskie remontoir . . . . „ 3·50

Przesyłki za zaliczką. **Nieodpowiednie zmienia się.** Proszę zażądać mego illustr. cennika, zaopatrzonego 500 odbitkami zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych, który bezpłatnie dostarczamy.

Wiele pism z uznaniami.

W ZAWOI

pod Babią Górą podczas tego lata t. j. od pierwszych dni czerwca do końca sierpnia będzie mieszkał i ordynował

Dr. GRZEGORZ GRZYBOWSKI

lekarz z Krakowa

Tak więc i pod tym względem nastąpiło ulepszenie w tym pięknym zakątku górskim i wobec tego należy się spodziewać licznego napływu gości na pobyt letni.

Podpisany poczynił wszystko, aby pobyt tam każdemu uprzyjemnić, a prosząc o wczesne zgłoszenia, kreśli się

Z poważaniem
S. Brüll.

Obok restauracyi będę prowadził kuchnię koszerną. 338

6 złr. Niedoścignione

w swojej piękności i dobroci są moje szwajcarskie

BRYLANTOWE CZARNE-STALOWE



Savonnet-zegarki remontoir, podwójnie kryte z trzema brylantowymi czarnymi płaszczami stalowymi z doskonałym precyzyjnym mechanizmem (trzechletnia uczciwa gwarancya) z patentowanym wewnętrznym kierunkiem wskazówek, Fodant-tarcza o opałowym połysku, obręcz, wskazówka kółko i korona **są z prawdziwego złota double.** Zegarki te znajdują z powodu eleganckiej wyprawy ogólne uznanie i każdy je z zamiłowaniem nosi.

Cena wraz z opakowaniem 6 złr.

Brylantowe-czarne-damskie zegarki stalowe, niekryte, bardzo dobrze wykończone złr. 7. Do zegarków odpowiedne męskie lub damskie łańcuszki złote double z dewizkami złr. 1·50. Prawdziwy niklowy zegarek remontoir złr. 3. Prawdziwy srebrny zegarek remontoir podwójnie kryty złr. 5·50. Przesyłka za zaliczką. Nieodp. przedmioty zostają **zmienione, albo też pieniądze zwrócone, przeto nie ma ryzyka.**

JÓZEF SPIERING, Wiedeń, I., Postgasse 2-u.

Wielki ilustrowany cennik zegarków, łańcuszków, pierścionków i t. p. darmo i opłatnie.

Imię

„SINGER“

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY do SZYCIA

jest dla

MASZYN DO SZYCIA

skutkiem światowej sławy, jaką sobie nasza fabryka zjednała przez 50-letnią sumienną działalność — najlepszą gwarancyą wyborowego materyału i wzorowej konstrukcyi. To właśnie jest powodem, dla którego wiele innych fabryk i firm, trudniących się sprzedażą maszyn do szycia, usiłują sprzedawać maszyny do szycia pod wprowadzonemi przez nas oznakami, na przykład: „Central-Bobbin“ a nawet pod nazwiskiem „Singer“.

Nie należy zatem dawać się skutkiem tego w błąd wprowadzać i nie zadowalniać się wymijającemi odpowiedziami, przy kupnie zatem maszyny do szycia wprost zapytać się, czy takowa pochodzi od naszej firmy.

SINGER Cie

Towarzystwo akc. Maszyn do szycia

Kraków, ulica Szpitalna 40

160 naprzeciw teatru miejskiego.

FILIE: Tarnów: ulica Krakowska 4/5.
Nowy Sącz: ulica Jagiellońska.
Chrzanów: Rynek.

Polecam Obuwie własnego wyrobu

Ceny przystępne.

318

WŁ. BOREJKO

Kraków, Sławkowska 16.

Największy skład Singera Maszyn do szycia i haftu

R. Pawłowskiego dawniej J. Iwanickiego

w Krakowie, Rynek główny 18.



Poleca maszyny najnowszej konstrukcyi, ręczne od 30 do 65 złr. nożne od 40 do 120 złr. gotówką 10 proc. taniej. **Bezpłatna nauka haftów** ozdobnych, robót ażurowych i wszelkiego szycia maszynowego. — **Uwaga!** W innych składach sprzedawane maszyny do szycia są jednego z dawniejszych systemów, nisko-ramienne, ciężko i głośno szyjące, i nie mają nic wspólnego z mojemi najnowszej konstrukcyi, z wszelkiemi ulepszeniami, cicho i lekko szyjącemi maszynami **Singera modelu** z r. 1902, którym pod względem dobroci, trwałości i działalności, żadne inne w przybliżeniu dorównać nie mogą. **Nowość! Singera maszyny do szycia i haftu,** które bez doręczania płyt i zmieniania ząbków, przyrządza się do haftu.

Cenniki darmo i opłatnie.

Eksport do wszystkich państw europejskich!

Wyrób krajowy!

Egipskie tutki i bibułka

AIDA

pod gwarancyą z bibułki „verge combustile“

Wyrób krajowy!

Główny skład:
„Aida Lwów, ulica Pańska 10“

FABRYKA KRAWATEK

w Krakowie, róg Rynku i św. Jana 1

sprzedaje za bezcen.

Kilkunastu 344

Zdolnych stolarzy

znajdzie natychmiast korzystne zajęcie na roboty budowlane.

Zgłoszenia: **Parowa fabryka wyrobów stolarskich i tartak w Jaśle.**

ULICA GRODZKA L. 9.

NAJNOWSZE FRANCUSKIE 12

CHROMO-FOTOPLASTIKON

Przedstawia świat i życie w naturze.



Otwarte codziennie od g. 10 przed poł. do 9 wieczorem. W niedziele i święta od g. 9 rano do 9 wiecz.

Od 24-go maja do 30 maja b.r. do widzenia

Nowość! Nowość! Nowość!

Podziwienia godne widoki

Konstantynopola i Aten.

JA ANNA CSILLAG



z moimi 185 centymetrów olbrzymio długimi włosami, które uzyskałam przez 14-miesięczne użycie przezemnie wynalezionej pomady. Takowa została uznana za jedyny środek do pielęgnowania włosów, do przyspieszenia wzrostu tychże, oraz do wzmocnienia skóry. powoduje ona u Panów pełny i silny zarost brody i już po krótkiem użyciu nadaje włosom na głowie, jakoteż na brodzie naturalny połysk, oraz gęstość i chroni takowe od przedwczesnej siwizny aż do najpóźniejszego wieku.

Cena jednego krążka 1, 2, 3 i 5 złr.

Wysyłki pocztą codziennie po nadesłaniu kwoty, albo za zaliczką pocztową na całą kulę ziemską z fabryki, dokąd należy także wszelkie zlecenia nadsyłać.

Anna Csillag

Wiedeń, I., Graben Nr. 14.

Berlin, Friedrichstrasse 56.

Wielmożna Pani **Anna Csillag!**
Z polecenie Jej Ekscelencyi Pani Syőgyeny-Marich (żony Austr. ambasadora w Berlinie) proszę uprzejmie mnie wydać krążek Panskiej doskonałej pomady, Równocześnie składam Pani podziękowanie. Pani hrabina wyraziła się niezwykle pochlebnie o skuteczności Pańskiej pomady.
Z wysokim poważaniem
Frieda Giese, garderobiana Jej Eksc.

Wielmożna Pani **Anna Csillag!**
Proszę pod podanym adresem Ekscellencyi Pani hrabiny Kielmansegg, Namiestnikowej, Wiedeń, Herrengasse 6, łaskawie nadesłać 3 kawałki pomady dla pielęgnacyi włosów, które już dobre rezultaty wydała.
Z poważaniem
Garderobiana Jej Eksc. **Irma Pletzl.**

Pani **Anna Csillag!**
Proszę o przysłanie czterech cegiełek Pańskiej doskonałej pomady.
C. i k. Austro-węgierski Konsulat, Ryga.

Pani **Anna Csillag!**
Proszę Pani o łaskawe powtórne przysłanie dwóch cegiełek Pańskiej dobrej pomady.
Z poważaniem
Fr. Gen. Konsul **Gutmann**, Drezdno, Bernhstr.

Pani **Anna Csillag!**
Niniejszem proszę o przysłanie za zaliczką garnka Pańskiej doskonałej pomady na włosy.
Z wysokiem poważaniem
Emilia Radunsky, garderobiana Jaśnie Oświeconej Księżnej Hohenlohe Chateau de Roncy.

Wielmożna Pani **Anna Csillag!**
Proszę o przysłanie za zaliczką pudełka Pańskiej cudownej pomady.
Z poważaniem
Dr. A. Zepold, lekarz zdroj. w Jaworzu, Szląsk.

Wielce Szanowna Pani **Anna Csillag!**
Proszę mi bezzwłocznie przysłać powtórnie krążek Pańskiej dobrej pomady. Jestem bardzo zadowolona z dotychczasowych rezultatów.
Mój adres: **Etelka de Maly**
żona prezydenta sądu, Temesvar.

Pani **Anna Csillag!**
Prosze mnie przysłać za zaliczką pocztową dwa krążki Pańskiej pomady na włosy. Jestem zdumioną dobrem i szybkiem działaniem. Moje włosy urosły w krótkim czasie w zadumiewający sposób i pokazuje się prócz tego wszędzie młody porost. Mogę Pańską pomadę każdemu gorąco polecić.
Z poważaniem
Hrabina E. W. Zedwitz
Unter-Neuburg b. Asch (Czechy).

Pani **Anna Csillag!**
O powtórne przysłanie garnuszka Pańskiej doskonałej pomady na włosy prosi
Księżna Carolath (Cöthen Anh.)

ZUPEŁNIE NADARMO

wyrzuca swoje pieniądze, kto się daje łudzić **bezwartościowemi naśladownictwami. Mój prawdziwy amerykański niklowy**

Anker-Roskopf-Zegarek

antymagnetyczny

Założony 1840.



dokładnie według obok zamieszczonego rysunku, jest jedynie i wyłącznie, dzięki swej **szczególnej trwałości i dokładnego czasu**, z istniejących, **zegarkiem sztrapacowym**, szczególnie polecenia godny dla Panów ck. **oficerów, urzędników kolej., żandarmeryi, straży skarbowej, konduktorów, maszynistów** i dla każdego, który potrzebuje **silnego i pewnego zegarka sztrapacowego.**

Cena tylko 6 Koron

z 3 letnią piśmienną gwarancyą. Gdyby zegarek nie odpowiadał, nastąpi zmiana lub zwrot pieniędzy.

Sprowadzić można jedynie przez generalnego zastępcę I. amerykańskiej fabryki zegarków

MAX BOHNEL

ZEGASMISTRZ

Wiedeń, IV. Margarethenstrasse 48.

Ostrzeżenie! należy każdą paczkę, która napisu powyższej firmy nie posiada, stanowczo odesłać. 203

K. Zieliński

mechanik i optyk

w Krakowie, linia A-B nr. 39

poleca swój obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych. 34

Starym i młodym mężczyznom poleca się pismo, które się pojawiło w nowem powiększonem wydaniu, radcy medycyny Dra Müllera

o rozstroju systemu nerwowego i seksualnego

jakoteż o gruntownem wyleczeniu tegoż. Opłatna przesyłka w kopercie za 1 kor. 20 hal. w markach pocztowych.

Curt Röber, Braunschweig.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Kazimierz Kaczanowski. Z drukarni Władysława Teodorczuka i S-ki w Krakowie, Basztowa. Hotel Centralny. (Telefon Nr. 510).